

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
i bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe. Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZCZ
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 38.

LESZNO sobota, dnia 15-go lutego 1936 roku

Rok XVII

Wczoraj J. E. Ks. Kardynał Prymas dr. Hlond

wzywał gorąco do niesienia pomocy bezrobotnym

Zaledwie dwa dni dzieli nas od rozpoczęcia „Tygodnia pomocy bezrobotnym”. Akcja ta zakrojona na szeroką skalę ma wybitnych protektorów. Na czele Komitetu stoi również Jego Eminencja Ks. Kardynał Hlond.

W zrozumieniu doniosłości akcji niesienia pomocy niezliczonym rzeszom bezrobotnych, wygłosił wczoraj wieczorem przed mikrofonem poznajskiego radja J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond krótkie przemówienie. Z ust Prymasa Polski padł apel do społeczeństwa, apel, który nawołuje nas do skoncentrowania wszystkich naszych sił i środków, by pomóc tym, którym w szarem i codziennym życiu towarzyszą tylko głód, zimno i nędza.

Oto słowa Księdza Prymasa:

Bezrobotni to człowieczeństwo — to niewinne ofiary cudzych grzechów ustrojów społecznych. Bezrobotni to społeczeństwo skaleczone pokrzywdzone, upokorzone w swej godności, odcarte z najkonieczniejszych potrzeb życiowych, bezkrękie, głodne, bezdomne. Bezrobotni, to spętanie sił ludzkich i żywotnych, to umęczenie ducha, to umęczenie przeobrażającego się świata.

Wara wam od nich siewcy niepokoju! Zbrodnia jest do nich iść z podszeptem buntu. Do nich iść trzeba

z podszeptem ludzkości, współczucia, z nich iść trzeba z ciepłem polskiej duszy z miłością chrześcijańską.

Czas skończyć z herezją samolubstwa i egoizmu. Nie o łaskę nam cho-

dzi dla bezrobotnych ani o jałmużnę, lecz o wielki czyn ludzki, katolicki! Tym wielkim czynem będzie „tydzień pomocy dla bezrobotnych”. Jego powodzenie to kwestja honoru.

Nie wolno bronić praw

mniejszości polskiej w Prusach

Olsztyn, 14. 2. Okręgowy sąd prasowy w Królewcu zabronił redaktorowi „Gazety Olsztyńskiej”, Wacławowi Jankowskiemu, dalszego wykonywania zawodu redaktorskiego. Sąd u-

zasadnia to zarządzenie zamieszczeniem w „Gazecie Olsztyńskiej” kilku korespondencji, omawiających położenie ludności polskiej w Prusach Wschodnich.

Francja usiłuje pośredniczyć

w sporze polsko-czeskim?

Warszawa, 14. 2. Z Wiednia donoszą, że frankfurcka agencja „Telegraphen Company” podaje ciekawą informację, jakoby min. Flandin przeprowadził we wtorek konferencję z ambasadorem polskim w Paryżu, Chłapowskim na temat francusko-sowieckiego paktu wzajemnej pomocy oraz w sprawie obecnych stosunków pomię-

dzy Polską a Czechosłowacją.

Według dalszych informacji min. Flandin usiłował nakłonić ambasadora Chłapowskiego do odbycia konferencji z bawiącym obecnie w Paryżu premierem czechosłowackim Hódzą, celem wyjaśnienia naprężonych w dalszym ciągu stosunków pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

Huragan śnieżny na Bałtyku

Hel, 13. 2. — Zdawało się, że po młodej huraganowej burzy na Bałtyku nastąpi okres dłuższego spokoju. W rzeczywistości w kilkanaście godzin po pierwszym huraganie znówu rozpętała się na morzu polskim gwałtowna nawałnica, połączona z zamiecią śnieżną. Morze jest strasznie

wzburzone, a u brzegów półwyspu piętrzą się fale do wysokości wyd. Podmyły brzeg na Helu podczas burz jesiennych, a tylko w części umocniony, stale osuwa się tak, że utworzona wyrwa nieustannie się rozszerza, grożąc zniszczeniem alei utrzony, biegnącej do portu.

Średniowieczne tortury służącej

uwiązanej na łańcuchu obok bytła

We wsi Podole w opatowskim powiecie dokonano strasznego odkrycia. W oborze wieśniaka Poduszcza, czło-wieka bardzo zamożnego, znaleziono młodą, wynędzniałą dziewczynę, którą okazała się 16-letnia Irena Pająkówna, służąca Poduszcza.

Dziewczyna podobna była do żywego szkieletu, a przytem całe ciało jej pokryte było wrzodami, przedstawiając jedną, okropną ranę. Niestety, tak była osłabiona, że nie mogła mówić, to też przewieziono ją do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne nie doprowadziło do ujawnienia przyczyn tak potwornych tortur, na jakie skazano nieszczęsną dziewczynę. Poduszcza bowiem nie chce o tem mówić.

Pająkówna służyła u Poduszcza od dłuższego czasu. Gdy przed kilku tygodniami zniknęła nagle sąsiedzi poczęli się tem interesować, pytając — co się dzieje z dziewczyną. Poduszcza uspokoił ich, oświadczeniem, że pojechała ona do domu.

Ponieważ do oboru nikt nie miał dostępu, zbrodnia przez dłuższy czas uchodziła mu bezkarnie. Dopiero pe-

wnego razu jeden z sąsiadów znajdując się blisko obory, usłyszał ciche jęki ludzkie, co mocno go zainteresowało.

Począł badać oborę i odkrył straszną prawdę, zawiadamiając policję. Obecnie wychodzą na jaw szczegóły potwornych tortur fizycznych i moralnych, na jakie człowiek-zwierzę skazał swoją służącą.

Żeby nie uciekła z obory przywiązał ją grubym sznurem do muru i razem z bydłem karmił ją.

Na nogach dziewczyny znaleziono ślady od powroza.

Gdy ludność wsi dowiedziała się o potwornej zbrodni na młodej dziewczynie i zobaczyła jej wychudzone ciało rzuciła się na dom kata, usiłując dokonać samosądu. Interwencja policji uchroniła go przed straszną zemstą oburzonej ludności.

Zbrodnia ta potwornością swą dorównuje chyba tylko zbrodni, jaką przez kilku laty wykryto pod Oświęcimem, gdzie jeden z włościan chorego brata, zamknął w oborze i łańcuchem, jak galernika, przykuł go do łobu.

Chciał on zamęczyć w ten sposób brata i zdobyć jego majątek.

Rozporządzenie o pożyczce konsolidacyjnej

Warszawa, 14. 2. W połowie przyszłego tygodnia ukaże się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie pożyczki konsolidacyjnej.

Zaludnienie Gdańska miasta

Gdańsk, 14. 2. Liczba mieszkańców m. Gdańska, zmniejszyła się według doniesień oficjalnych, z 265.000 osób w styczniu ub. r. o 7 tysięcy na 258.000 w grudniu ub. r.

Wielka katastrofa lotnicza

Buenos Aires, 14. 2. Donoszą z Bogoty (Kolumbia), że samolot woj-skowy, lecący z Puerto Poy do Tres Esquinas, spadł ze znacznej wysokości przy ujściu rzek Orteguaza i Caxue-ta, ulegając doszczętnemu zniszczeniu. W wypadku zginęło 10 osób, 5 zostało ciężko, a 3 lekko rannych. Przyczyn wypadku nie zdołano ustalić.

Jaki będzie rząd w Grecji?

Ateny, 14. 2. Rada koronna zakończyła obrady o godz. 18,30. Ustalono, że możliwe jest utworzenie rządu koalicyjnego, złożonego z przedstawicieli partji ludowej Tsaldarisa, wenzelistów Sofulisa i przy poparciu grupy Metaxasa. Jak mówią, na rzecz takiego rozstrzygnięcia wystąpił energicznie król Jerzy II.

Strajk w porcie

Marsylja, 14. 2. Do strajku pracowników portowych przyłączyli się szoferzy, którzy usilowali wstrzymać ruch samochodów ciężarowych. Policja aresztowała około 60 osób.

Zderzenie w powietrzu

Praga, 14. 2. W czasie ćwiczeń nocnych w pobliżu Malacki w Czechosłowacji zderzyły się dwa samoloty wojskowe, przyczem wszyscy lotnicy ponieśli śmierć.

Jeden z lotników usiłował wyskoczyć przy pomocy spadochronu, lecz ten na czas się nie otworzył. Pozostali lotnicy znaleźli śmierć w zgłiszczach potrzaskanych i spalonych samolotów.

Przepisy o prawie ubogich winny ulec zmianie

Związek Adwokatów Polskich wypowiedział się za zmianą przepisów prawa ubogich. Artykuł 112 kodeksu postępowania cywilnego, mówiący o „zupełnem ubóstwie” jako warunku zwolnienia od opłat sądowych, interpretowany jest przez sądy zbyt dosłownie, co uniemożliwia dochodzenie sprawiedliwości osobom, które rzeczywiście nie mają możliwości pokrycia kosztów sądowych, mimo, że nie znajdują się w stanie zupełnego ubóstwa. Według projektu Związku Adwokatów Polskich, przepis ten zmieniony byłby w ten sposób, że wyrazy „zupełne ubóstwo”, zastąpionoby słowami: „iż bez uszczuplenia koniecznego dla siebie i rodziny swojej utrzymania, nie jest w możności ponieść kosztów prowadzenia procesu”.

W sprawie urlopów więziennych

Warszawa, 14. 2. Ministerstwo sprawiedliwości wydało do zarządów więziennych i sądów okólnik, ażeby o przedterminowych zwolnieniach wię-niów, albo też o udzielanych im urlo-pach zdrowotnych zawiadamiały ko-mendy policyjne, aby one rozłożyły opiekę nad kryminalistami.

Z pobytu min. Franka

Warszawa, 14. 2. W godzinach porannych minister Frank wraz z to-warzyszącymi mu osobami zwiedził miasto, przyczem dłuższy czas poświęcił na zwiedzanie Belwederu. Następnie min. Frank udał się do gminu sądu okręgowego, celem zapoznania się z polskimi instytucjami sądowymi. O godz. 14 min. Frank wziął udział w śniadaniu, wydanem przez ministra sprawiedliwości Michałowskiego w pa-lacu ministerstwa. O godz. 16,30 mi-nister spraw zagranicznych i pan Be-ckowa podejmowali ministra Franka i ambasadora von Moltke oraz ich małżonki herbatą. Min. Frank opuścił Warszawę w godzinach wieczor-nych.

Zgon wnuka Mickiewicza

Paryż, 14. 2. Zmarł w Paryżu dr. Ludwik Gorecki, wnuk Adama Mickiewicza. Zmarły był synem córki Mickiewicza, Marji, i poety Goreckiego. Z zawodu był lekarzem-okulistą. Dr. Go-recki cieszył się dużym poważaniem wśród kolonii polskiej w Paryżu i zna-ny był jako zbieracz pamiątek po Mickiewiczu.

Drobna sprawa a wielki krzyk

Polska nie powinna tolerować żydowskiego uboju rytualnego

Leszno, dn. 14. lutego 1935 r.

Sprawa uboju rytualnego stała się zupełnie nieproporcjonalnie do swego znaczenia prawie naczelnym zagadnieniem zainteresowań ostatniej chwili.

Ludność żydowska uczyniła z niej kwestię zasadniczej natury, kwestię religijną. W gruncie rzeczy zaś jest ona wyłącznie sprawą finansową, ściślej mówiąc finansów gmin żydowskich, oraz interesem kartelu rzeźników. I niczem więcej.

Państwo Polskie w myśl postanowień Konstytucji i zgodnie z duchem swej wiekowej tradycji nie stawiało i nie stawia żadnych ograniczeń w dziedzinie wyznaniowej. Wszelką też dyskryminację obywateli z tytułu wyznania usuwa, a ogromną większość społeczeństwa potępia zdecydowanie.

Art. 111 Konstytucji mówi: „wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego mają prawo wolnego wyznawania zarówno publicznie jak i prywatnie swej wiary i wykonywania przepisów swej religii lub obrządku, o ile to nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej”.

Znając to postanowienie za obowiązujące nie tylko jako literę prawa, ale i jako nakaz sumienia, społeczeństwo polskie potępi zawsze każdy obłąkany wyznaniowy, lub utrudnianie uprawiania kultu religijnego. Zarówno w stosunku do wyznania mojżeszowego, jak muzułmańskiego, protestanckiego, czy jakiegokolwiek bądź innego.

Zagadnienie wyznania jednak nie zawsze pokrywa się ze zwyczajami, choćby wieloletnią praktyką uprawianymi. Zwłaszcza jeśli te zwyczaje wstrzymują postęp kultury i wytwarzają przywileje zacofania, będące źródłem nieusprawiedliwianych zysków, ze szkodą dla ogólnych interesów społeczeństwa i jego przeważającej większości.

Niech nam wolno będzie wskazać tu na śmiały i głęboki postanowienia Stolicy Apostolskiej za czasów sprawowania najwyższej godności w Kościele przez papieża Leona XIII, zmierzające do przyjęcia przez Kościół zdobytych nauki i postępu i harmonii-

zowania praktyk religijnych z duchem nowoczesnego życia. Te postanowienia w niczem nie tylko nie podważyły zasad religii, lecz właśnie odwrotnie — pogłębiły je ogromnie w masach i silnie związały nowoczesnego człowieka z duchem wiary katolickiej.

Zagadnienie uboju rytualnego uproszczone jest tem znacznie, że nie wiąże się ono zupełnie z religią. To nie jest sprawa wyznaniowa. Napewno natomiast jest sprawą finansów gmin żydowskich, przywilejów, obciążających większość społeczeństwa na korzyść grupy rzeźników, wreszcie jest sprawą kultury.

Nie możemy się zgodzić i nie możemy sobie pozwolić na utrzymywanie w dalszym ciągu w naszym organizmie anachronizmów, podobnie jak nie możemy się pogodzić z utrzymywaniem spekulacji, braku higieny itd. Jeśli zresztą jest w interesie rzeźników utrzymywanie uboju rytualnego — mogliby go uprawiać, ale tylko na wła-

sny rachunek, gdy zaś jest to niemożliwe, muszą z niego zrezygnować.

Sprawa jest więc drobnej natury i naprawdę niepotrzebnie mobilizuje się opinię żydowską, niepotrzebnie stwarza się dokoła tej drobnej sprawy atmosferę ataku na wolność wyznania i swobody obywatelskie. Te koła żydowskie, które tę atmosferę stwarzają, złą oddają usługę sprawie żydowskiej wogóle. Napewno bowiem w społeczeństwie polskiem wywołać muszą reakcję najmniej pożądaną, świadomość pogłębienia się różnic, wynikających z podkreślenia odrębności kulturalnych jednej grupy obywateli od drugiej. Zdrowa część społeczeństwa żydowskiego, patrząc na dalszą metę, zapewne nie pochwali zbyt gorliwej ruchliwości tych kół, które w obronę materialnych przywilejów narażają na szwank współżycie ludności żydowskiej ze społecznością polską, zacofanie kulturalne pokrywając prawami religii.

„Międzynarodówka“ rabinów w sprawie uboju rytualnego

Warszawa, 14. 2. W czwartek (wczoraj) rozpoczął się w Warszawie zjazd rabinów z całej Polski w sprawie „niebezpieczeństwa“ grożącego ubojowi rytualnemu. Rabin przywiązujący do tego zjazdu duże znaczenie, przedtem bowiem odbyli szereg narad regionalnych we wszystkich niemal okręgach.

Poruszono także środowiska żydowskie na całym świecie. Posyłały się depesze od rabinów i związków

żydowskich w Ameryce, Palestynie, Francji, Belgii, Anglii itd. Żydzi polscy wogóle mobilizują cały świat żydowski przeciwko uchwale rad miejskich wprowadzających zakaz uboju rytualnego, oraz przeciwko wnioskowi polski Prystorowej.

Rzecz charakterystyczna, że nawet socj. „Robotnik“ uznał za właściwą poprzeć akcję przeciw ubojowi rytualnemu.

Z wojny włosko - abisyńskiej

Adis Abeba, 14. 2. Rząd abisyński traktuje bardzo życzliwie dezertorów z armii włoskiej, szczególnie posiadających szarże oficerskie. Obecnie przybył do stolicy Asaf-Abala, b. oficer askarisów, który zbiegł z armii włoskiej w czasie wojny o Tripolis i walczył w szeregach Arabów przeciw Włochom. Asaf-Abala otrzymał obec-

nie pod swoje rozkazy 300 ludzi dobrze uzbrojonych i wysłano go do prowincji Sidamo. Inny b. oficer askarisów erytrejskich, Sala-Bahaga, otrzymał rangę kanjasmacza i również 300 ludzi. Krąży pogłoska, że do Adis Abeby przybył pewien wojskowy niemiecki, którego także skierowano do Sidamo.

Leon Blum obity

Paryż, 14. 2. Agencja Havasa donosi: Samochód, którym jechał przywódca socjalistyczny Leon Blum na pogrzeb Bainville'a, został zatrzymany na bulwarze St. Germain, w pobliżu ministerstwa wojny przez grupę młodych ludzi, którzy wybili szyby w samochodzie i pobili Bluma łaskami.

Okrwawionego Bluma przewieziono do szpitala „Hotel Dieu“, gdzie poddano go badaniu lekarskiemu. Okazało się, że Blum ma przeciętą arterję, wobec czego lekarze zatrzymali go w szpitalu.

Jak dalej informują, Blum zaraz po zejściu z trudem zdołał uciec i schronić się przed ścigającymi go royalistami.

5 milionów zł na budowę pocztowe

Warszawa, 13. 2. Budżet Ministerjum Poczty i Telegrafów na nowy rok budżetowy przewiduje 5 milj. zł. na nowe budowy pocztowe. M. in. w plan ten wchodzi także budownictwo pocztowe w Ciechocinku, Krynicy, Kaźmierzu Dolnym, Bydgoszczy, Kielcach, Sosnowcu, Gdyni, Orlowie i Wiśle.

Zatarg sowieck.-mandżurski

Hsin-King, 13. 2. Konferencja podsekretarza stanu w mandżurskim m. s. z., Oha-Szi, z generałem konsulem Z. S. R. R. w Charbinie, Słuwuckim, zakończyła się zerwaniem rokowań. Oha-Szi oświadczył przedstawicielowi prasy: „Obawiam się, że nie będzie mogło dojść do nowych rokowań o likwidację zajęć pogranicznych i że rząd Mandżukuo będzie zmuszony sam strzec porządku na granicy. Choć wiele jeszcze zależy od treści odpowiedzi Moskwy na ostatnią notę rządu Mandżukuo”.

Zamachowcy z Marsylji skazani na karę śmierci

Aixen Provenç, 13. 2. W procesie terrorystów chorwackich na mocy werdyktu przysięgłych, trybunał skazał członków „Ustaszki“ Pospiszila Kralja i Raicza na karę śmierci.

JADWIGA C...

„Bezimienna“

(Powieść współczesna).

6

— No, tak, czemuż nie miałby czego być? Jego ojciec jest zaprzyjaźniony z moim, jest więc rzeczą naturalną, że przeniesiony do pobliskiego garnizonu odwiedza nas dość często. Inni oficerowie, jego koledzy, również u nas bywają.

Dagmara objęła przyjaciółkę żartobliwym spojrzeniem.

— Ale on zjawia się częściej od innych: w każdym razie, Kasiu, jestem zupełnie spokojna, że pan von Thorau nie może już być dla ciebie niebezpieczny.

Kasia objęła Dagmarę serdecznie. — Ach, droga moja, zaczynam naprawdę przypuszczać, że Kurt von Roschwitz posiadał całe moje serce.

Dagmara spojrzała w zamyśleniu przed siebie.

— Chciałabym jednak wiedzieć, jakie to uczucie oddać komuś serce! Kasia westchnęła cicho.

— Dziwne to uczucie. Nie wiadomo, śmiać się czy płakać... A zresztą sama się kiedyś przekonasz.

Miało się to stać niebawem. Pewnego dnia obie panienki siedziały w berndorfskim parku, w altance na pagórku, przed murem ogrodzenia. Spo-

glądały w milczeniu na piękną okolicę, rozpostartą u ich stóp. Za murem parkowym widać się droga kłówa. Dwóch jeźdźców w powolnym kłucie ukazało się na niej. Pograżeni w rozmowę, nie zauważyli panienek.

Lecz one mogły przysłuchiwać się im dowoli. Oczy Dagmary, szeroko i ciekawie rozwarte, spoczęły na mądrej i zajmującej twarzy jednego z panów, jadącego na kasztanku. Na widok tego obcego człowieka serce jej zabiło mocno. Z trudem oderwała odeń spojrzenie.

Mógł liczyć lat trzydzieści, osoba jego z pewnością była zdolna wywrzeć silne wrażenie na miękkiej duszy kobiecej. Smukły, lecz silny i barczysty, siedział jak wrośnięty na koniu. Miał rześkie, elastyczne ruchy, postawę naturalną i wytworną. Twarz o śmiałej rzeźbie rysów, z brązową patyną słońca, była bez zarostu. Tem wybitniej uderzała cecha energii ust i podbródka. Stalowo-niebieskie oczy pod mądrym, pięknie sklepionym czołem patrzyły zdecydowanie i jasno, ale nie bez dobroci. Linje twardej woli znaczyły się wyraźnie wokół wąskich ust, które przy uśmiechu błyskały wspaniałą białą zębów.

Gdy wierzchowce jego, spłoszone lśnieniem małej kałuży na drodze, uskokczyły nagle w bok, twarz jeźdźcy ściągnęła się energicznie. Zdradzała człowieka, nawykłego ciężką walką zdobywać od życia to wszystko, co

innym rzuca ono lekko pod stopy. Czoło posępnie zmarszczone nadało całemu obliczu wyraz szorstki i twardy.

Lecz tylko skoro zdołał okiełznać wierzchowca, twarz jego wygładziła się, a oczy z takim rozbłyskiem spojrzały wdał, jakby szukały dla swych marzeń jakiegoś celu.

Dagmara nie mogła oderwać wzroku od tej ciekawej, męskiej twarzy. Krew napłynęła jej do serca, a oczy jak urzeczone przywarły do tego oblicza. Nie zauważyła nawet jego towarzysza, jakkolwiek i on wart był zainteresowania. Był to stanowczo piękny mężczyzna, mniej więcej w wieku tamtego, lecz oblicze jego miało miękka cechę. Oczy wesołe i lekko patrzyły w świat szeroko. Na pierwsze wejście było może świetniejszym zjawiskiem, niż jego towarzysz, lecz tamten stanowczo wydawał się człowiekiem o większej mądrości.

Gdy obaj przejechali, Dagmara oknęła się z zadumy. Z tłumionym wzburzeniem ścisnęła rękę Kasi:

— Kto to był?

Kasia spojrzała na nią z uśmiechem.

— To! Pan Thorau. A co, piękny mężczyzna? Lecz trzymaj ostro serce, Dagmaro, mówiał ci przecież, że to błędny ogień! Ojciec mój tak się o nim wyraził: „Biega za każdą spódniczką”!

Dagmara wodziła oczyma za zni-

jakącymi jeźdźcami.

— Który z nich jest panem von Thorau, ten na kasztanku, czy ten na siwku?

— Pan von Thorau dosiada siwka, a drugi to podobno pan Günter Friesen, narzeczony Lizy Rothberg.

Dagmara drgnęła nieznacznie. Zabolęła ją myśl, że ten człowiek był już zaręczony.

Kasia nie zauważyła stłumionego wzruszenia Dagmary. Powstała szybko:

— Chodź Dagmaro, wracajmy do domu. Prawdopodobnie panowie jadą z wizytą do Berndorfu. I nas nie powinno tam zabraknąć.

Dagmara podniosła się również i obie panienki parkiem podążyły do dworu. W przejściu ujrzały poprzecz drzewa chłopców, stojących, odprowadzających kasztanki i siwki.

— Wejdzmy bocznymi drzwiami — powiedziała Kasia — jesteśmy w porannych sukniach i należy się przebrać.

Pospieszyły się wprowadzić, lecz kiedy przebrały, zeszły po chwili na dół, w salonie zastały już tylko pana von Thorau. Dr. Friesen pożegnał się wcześniej, by udać się do narzeczony, która na niego czekała. Tak się tedy stało, że Dagmara nie poznała doktora Friesena.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wyczyny sir de Crespigny odzna-
zały się swą niewykłóścią. Do ulubio-
nych jego „sportów“ należało wspina-
nie się na wieże kościelne. Kiedyś,
gdy podróż balonem należała jeszcze
do niebezpiecznych, wsiadł do balonu
z zamiarem wzbicia się możliwie naj-
wyżej. Gondola balonu, w kilka chwil
po starcie, gdy balon osiągnął zaled-
wie wysokość 20 m. oderwała się. Sir
de Crespigny, zwolennik silnych emo-
cji, spadł i uległ złamaniu obu nóg.
W nagrodę otrzymał złoty medal to-

Na jednym z polowań w lasach południowej Ameryki odważny lord, napadnięty został przez olbrzymiego pytona, który owinał mu się koło ramion. Między gadem i człowiekiem rozpoczęła się walka na śmierć i życie. Obecni w niemem przerażeniu śledzili przebieg tego niezwykle drama-

Kiedys nad brzegiem jednego z mórz południowych de Crespigny uratował człowieka tonącego w zatoce pełnej rekinów, przyczem ledwo uszedł z życiem. W dżungli indyjskiej stoczył walkę z tygrysem, który raniony niezbyt celnym strzałem, rzucił się na myśliwego, łamiąc mu trzy żebra. Drapieżnik padł z sercem przekłutem sztyltem. Ostatnie lata sir Claude de Crespigny spędził w swym zamku. Żelazne jego zdrowie zostało nadwałnione zalem po stracie żony, która była wierną towarzyszką jego wypraw. W rok po jej śmierci starzec będący jeszcze w pełni sił, zgasł w wieku 88 lat.

We Francji za czasów Karola Wielkiego długie brody nosiło tylko pospólstwo: dostojnicy golili się, pozostawiając jedynie małe wąsiki.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wyprodukowano magnesy o nadzwyczajnej sile, które podnoszą ciężary, przewyższające ich ciężar własny 60 razy. Magnesy są sporządzone z mieszaniny aluminium, kobaltu, niklu i żelaza.

W północnych Morawach w Rudoltycach pracuje w państwowych kamieniołomach niejaki Hubert Klein. Jest on samoukiem i wybitnym znawcą mineralogii. Współpracuje od dłuższego czasu z muzeum w Pradze, Berlinie, Wiedniu i Berlinie, którym dostarcza rzadkie okazy minerałów, jak również fachowe i źródłowe opisy tychże. Jest właścicielem małego domku mieszkalnego, oraz dużego budynku, w którym ma bardzo cenny zbiór nie tylko minerałów, ale i drogich kamieni.

ciężki karabin maszynowy

Z okazji 3-ciej rocznicy powstania studenckiej korporacji „Ramove“ na uniwersytecie w Kownie, nadał posel litewski z Rzymu prezent w postaci ciężkiego karabinu maszynowego. Korporacja składa się ze studentów, którzy są oficerami rezerwy. Podarunek ten został wręczony w obecności Prezydenta Państwa oraz najwyższych dygnitarzy.

Wieś Jandum w Indjach została zaatakowana przez niezliczoną ilość węży, które wdarły się do mieszkań. Zorganizowana samoobrona przez mieszkańców musiała stoczyć formalne bitwy z gadami. W rezultacie zabito 2000 węży, w tym 20 kobr.

F. Przedsiębiorstwa wydawnictwa
książek drukowanych na obszarze Rzeczy-
pospolitej — opłacają stawkę 1,2
roc. — pod warunkiem prowadzenia
ślad handlowych; w innym wypadku

G. Od wszelkich obrotów, wyżej niewymienionych, opłacać należy stawkę 3 proc.; płacić ją więc będą np. instytucje ubezpieczeniowe, wolne zawody, zajęcia zawodowe itp. (za wyjątkiem pośredników handlowych, którzy płać 6 proc.)

Od kiedy zastosowanie mają nowe stawki.

Istniejące w dniu wejścia w życie dekretu t. j. 1. 1. 1936 r. zaległości w podatku obrotowym za poszczególne lata oraz zaległości w poszczególnych zaliczkach na tenże podatek wraz z dodatkami do tego podatku — winny władze skarbowe połączyć na kontach płatników na jedną ogólną sumę. To samo stosuje się do powstających po dn. 1. 1. 1936 zaległości (np. gdy zrobiono dodatkowe wymiar za ub. lata).

Dotatki do podatku przemysłowego pobrane będą poraz ostatni do należności: z tytułu podatku obrotowego od obrotu za rok podatkowy 1935-ty oraz z tytułu zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za tenże rok podatkowy 1935 r. oraz z tytułu zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za tenże rok podatkowy.

Dotychczasowe przepisy w tym zakresie uległy zasadniczej zmianie, która polega na tem, że przedsiębiorstwa, prowadzące księgi handlowe, bez względu na kategorię świadectwa przemysłowego opłacają zaliczki w stosunku do obrotów, osiągniętych w bieżącym roku. Jedynie przedsiębiorstwa, które nie prowadzą ksiąg opłacają zaliczki w stosunku do obrotów z roku ubiegłego. Przepis ten brzmi następująco: Przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii świadectw przemysłowych i przedsiębiorstwa przemysłowe kategorii I, II, III, IV i V świadectw przemysłowych, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, jak również spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnie, a nadto inne przedsiębiorstwa które są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzania, winny po upływie każdego miesiąca kalendar

Pozostali platnicy, prowadzący prawidłowe księgi handlowe, obowiązani są do wpłacania zaliczek na podatek przemysłowy w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale w terminie do dnia 25 następnego miesiąca po upływie kwartału.

Przedsiębiorstwa nowopowstałe — (bez względu na wysokość kategorii świadectwa przemysłowego) obowiązują się do opłacania kwartalnych zaliczek w wysokości ustalonej przez właściwą władzę skarbową. Postanowienie o wysokości zaliczki wydaje władza skarbową po upływie trzech miesięcy od daty uruchomienia przedsiębiorstwa, po uprzednim zbadaniu wysokości osiąganych przez przedsiębiorstwo obrotów.

Wiadomości z Wielkopolski

POZNAN

Bezrobocie. W Poznaniu zarejestrowanych jest 14 tysięcy bezrobotnych, przy czym na głowę każdego z nich przypada przeciętnie trzy osoby, co daje w sumie kilkadziesiąt tysięcy, osób cierpiących nędzę i niedostatek.

Dlaczego? Członkowie kilku kół Związku Weteranów Powstań Narodowych rozrzucają ulotki po mieście, zapowiadając wiec na placu Bernardyńskim. Ponieważ władze nie udzieliły zezwolenia na odbycie tego wiecu, policja plesza i konna nie dopuściła do zbiórki i wiec nie doszedł do skutku.

BYDGOSZCZ

Nowy dyrektor. Dyrektorem Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy po opuszczeniu tego stanowiska przez inż. Karpińskiego został dyrektor Stefan Wolski. Nowomianowany dyrektor już objął urządowanie.

OSTROW

Lotnisko. Na ostatnim walnym zebraniu Ostrowskiego Koła Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej postanowiono stworzyć w Ostrowie stację pilotów sportowych na linii Poznań — Katowice. Po opracowaniu przez fachowców planu robót lotnisko ostrowskie zostanie rozszerzone i ulepszone. Postanowiono również wszcząć akcję w kierunku większego społecznego wartości instytucji społecznej LOPP. Prezesem nowego zarządu wybrano dyr. Hubickiego. W związku z wystawą LOPP, jaka zostanie otwarta, zarząd podjął odpowiednią akcję propagandową.

Bezrobocie. Według ostatniej statystyki w pow. ostrowskim jest 2800 bezrobotnych, w tym w samym mieście Ostrowie około 1500 zarejestrowanych bezrobotnych z których zaledwie 165 pobiera ustawowe zasiłki. W związku z tem, aby chociaż w części przynieść pomoc głodującym rodzinom. Powiatowy Komitet Funduszu Pracy wydał do miejscowego społeczeństwa odezwę, nawołującą do niesienia pomocy materialnej rzeszom bezrobotnym. Komitet przystąpił już do akcji zbierania datków i ofiar wśród obywateli.

ROGOŹNO

Niezwykłe samobójstwo. W rzadko spotykany sposób chciała się pozbawić życia niej. Lidja Knaż, licząca 43 lata, zam. w Rogoźnie. Denatka wywierciła sobie nożycami w ramieniu w samym zgięciu dziurę, chcąc w ten sposób przeciąć sobie arterię. Wypadek zauważyli sąsiedzi i wezwali pogotowie ratunkowe. Zaznaczyć należy, że denatka jest umysłowo upośledzona.

Lekomyślnie wzniecenie pożaru. W ub. tygodniu wybuchł w pobliżu majątku Studzieniec groźny pożar. Zapaliło się siano w oborze i w oka mgnienia cały budynek stanął w płomieniach. Szalejący ogień strawił oborę, 15 krów i dwa woły. Właściciel majątku oblicza swoje straty na 20.000 zł. Jak wykazały wstępne dochodzenia, ogień powstał wskutek lekkomyślności dwóch parobczaków, którzy porzucając wody do namoczenia lubinu, chcieli ogrzać kocioł z zlodowaciałą wodą zapaloną wiechciem słomy.

MOGILNO

Strajk rzeźników. W związku z obniżeniem cen na mięso wieprzowe przez Starostwo w Mogilnie, wybuchł strajk rzeźników, który trwał do 1. lutego. Wobec tego, że Starostwo przeprowadziło kalkulację i wysłuchało opinii członków, ustalono nowe ceny i zatarg został zlikwidowany.

INOWROCLAW

Sport. W Inowrocławiu ukonstytuował się Komitet Olimpijski pod przewodnictwem prezesa sekcji wychowania fizycznego p. Czernickiego, dyr. gimnazjum.

KEPNO

Ruda żelazna. W miejscowości Pila Młyn gm. Laski w pow. Kepno, natrafiono na pokłady rudy żelaznej. Dotychczas wykopano około 400 cetr. rudy, zawierającej 75 proc. żelaza.

WIELUN

Przemyt. Na szosie za Wieluniem zatrzymała Straż Graniczna samochód ciężarowy, zdążający do Łodzi. W czasie rewizji skonfiskowano 1 skrzynię igieł do

szycia w ogólnej liczbie około miliona sztuk. Przytrzymano również właściciela przemytu Żyda Szmula Borzykowskiego z Wielunia.

Żywa pochodnia w Starolecie

Straszny w skutkach wypadek zdarzył się onegdaj przedpołudniem w Starolecie. Rodzice czteroletniej Genowefy Henkiówny zostawili dziecko same w domu. Dziewczynka nie wiedząc, co począć z czasem, kręciła się po całym domu i zawędrowała do kuchni. W pewnej chwili podszła mała dziewczynka do rozpalonego peicyka żelaznego. Zbliżyła się zbyt blisko

niego, tak, że zapłonęły sukienki. Na rozpaczliwe krzyki dziecka zbiegli się sąsiedzi, gasząc na niej ogień. Przywołano również pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdził u małej ofiary samotności bardzo ciężkie poparzenia drugiego i trzeciego stopnia. W niebezpiecznym stanie przewieziono Henkiównę do szpitala

Złodziej skazany na 35 lat więzienia stanął ponownie przed sądem

Przed Sądem Grodzkim w Inowrocławiu toczyła się rozprawa karna przeciwko Józefowi Retkiewiczowi z Dąbia pow. inowrocławskiego i Janowi Bołaskiemu z Rojewy.

Oskarżeni włamali się w nocy z 5 na 6 maja ub. roku za pomocą wylamania krat do piwnicy Jakóba Schuelthelma, nauczyciela niemieckiej szkoły powszechnej w Rojewie, skąd skradli 20 butelek wina, poczem dokonali drugiego zuchwałego włamania do śpichrza rolnika Piotra Kraski w Leśniankach i skradli 4 cetr. ziemniaków.

Retkiewicz przyznał się do popełnionych włamań. Odsiadyuje on obecnie karę łączną 35 lat więzienia w Koronowie, wymierzonej mu ostatnio przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu.

Sąd Grodzki w Inowrocławiu skazał dodatkowo Retkiewicza na jeden i pół roku więzienia i Bołaskiego na 8 miesięcy więzienia.

Praktyczny wynalazek bezrobotnego

Poznań. — Wśród masy bezrobotnych znajduje się wiele uzdolnionych jednostek, które szarą monotonię swego życia spędzają nietylko przed gmachem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, lecz także nad konstruowaniem u siebie w domu mniej lub więcej pomysłowych sprzętów wszelkiego rodzaju. Niejeden taki bezrobotny staje się wynalazcą jakichś tam nowych zabawek, pomysłowych maszynek do krawatów, uniwersalnych noży do krawania szkła, czy wreszcie jakichś ulepszonych przyrządów lub sprzętów kuchennych. Są to wszystkie drobniejsze przedmioty, które bezrobotnemu wynalazcy nie zawsze przynoszą zyski, chociaż ten niewielkie ma pretensje.

Bardzo ciekawym i pomysłowym wynalazkiem jest nowa automatyczna skarbonka zegarowa wynalazku bezrobotnego mistrza tokarskiego 56-letniego p. Czesława Kochanowskiego (Wały Zygmunta Augusta nr. 4.) Ozdobna skarbonka pomysłu p. Kochanowskiego, wykonana z ciężkiego mosiądzu, urządzona jest specjalnie dla monet 20-groszowych (można też zmienić na inne monety). Posiada ona te zalety,

że po każdym wrzuceniu 20-groszówki cyfry licznika, umieszczone w mianetach okienkach skrzyneczki wskazują stan jej zawartości. Np. po wrzuceniu pierwszej 20-groszówki licznik wskazuje natychmiast sumę 0,20, po wrzuceniu następnej ukazuje się cyfra 0,40 i tak aż do 20 złotych. Skarbonka posiada u dołu małe wieczko na zawiasach, które stoi otworem, gdy skarbonka jest pusta. Wieczko to zamyka się samo dopiero wtenczas, gdy do wnętrza skarbonki wrzuci się pierwszą 20-groszówkę, a otwiera, gdy jej zawartość wynosić będzie 20 złotych.

Bezrobotny ten wynalazca zwraca się do instytucji lub przedsiębiorców, aby ci zainteresowali się jego pracą i ją sfinansowali.

Zaznaczyć wypada, że p. Czesław Kochanowski pracował nad swym wynalazkiem od trzech lat i po mozolnych wysiłkach zdołał ukończyć swoje dzieło, na które patrzy z dumą i wiarą, że przyniesie ono dużo pożytku.

A więc kto podejmie się sfinansowania tego wynalazku?

NA „DZIEŃ DOBRY”.

Antek Pyra mówi...



Ale też wczoraj Pajpuś był zagubiony. Holipa! Do Ligi Gazowej pewnie się zapisał, albo do „Raju” wdepnął na jednego, szak?

Przecie i mnie takie zaproszenie przysłał:

WPan Antek Pyra!

Jak byś chciał udać się do „Raju” kochany Antosiu, to niepotrzebujesz już isć piechta, bo możesz jechać na rynek samochodem tego Ignaca, z darmoche. Ten samochód, psiać, stoi ci całutką noc na tym rynku i czeka na balonów. Z poważaniem

Twój Roman.

A ja do „Raju” nie pójdę, ażeby! Przecież żyć jeszcze chcę, nieprawda?

Pajpuś! Pajpuś to co inkszego, zawsze te papę za darmoche nora w szpiecie. Niech inni płacą, powiada, a ja urznięty do chaty leżę, to ino tak śpię.

Psiakrec to życie

palze sześć...

w kisini pustki,

chce się jeść!!!

Nikt się nie spyta,

czyś jadł do syta,

a w brzuchu wciąż

tak głupio gra,

aż w śpię mi...

zachodzi mgła!!!

Psiakrec to życie

plaze sześć!!!

Taki ci Pajpuś frechowny! Zapamiętaj z nim tak samo, jak z tą Smarkulą z łowej Jadwigi, co to jej kejter z podniesioną kłutą poiar tego chłopaka od Włody Kamassów. Jak chłopok płakał, to jeszcze go Smarkula zezwała i stronę kejtra trzymała.

Taka ci jest ta damka przywiązana do tego psa. Ale nie dziwnego, przecież zawsze tak czorno patrzy na świat, jak profesor Alfonsik patrzy przez te swoje ciemne okulary.

Do Gostynia nie pojechałem, bo spóźniłem się na autobus, ale w niedzielną napewno tam będę, bo muszę oboczyć tych parobków, co to do kościoła idą, ino po bramach wystają i w kotki się bawią. A teraz bywajcie zdrowi! Adziu!

Wasz Antek Pyra.

„Poradnik Przedsiębiorcy”

Ukazał się Nr. 3. „Poradnika Przedsiębiorcy”, dwutygodnika, poświęconego przeglądowi bieżącego ustawodawstwa gospodarczego. Na treść numeru składają się działy: skarbowość, pieniądz i kredyt, sprawy socjalne, administracja przemysłowa, handel zagraniczny i stosunki z w. i. m. itp. szczególne omówienie ostatnich zmian w ordynacji podatkowej, ustawie stemplowej i o podatku przemysłowym. W dziale zaś „stosunki z władzami” ciekawy artykuł, omawiający zasady odpowiedzialności państwa za szkody, wyrządzone przez jego organy, przyczem uwzględniono odrębne normy prawne w tym zakresie w odniesieniu do ziem b. trzech zaborów. „Poradnik Przedsiębiorcy” jest jedynym tego rodzaju czasopismem w Polsce, zawierającym cenną treść i wartościowe informacje. Ustaw, „Monitora”, ministerjalnych dyktand, ustawowych i zbiorów orzecznictwa sądowych. Dlatego też jest on organem niezbędnym dla każdego postępowego przedsiębiorcy, kupca, bankowca, spedytora i rzeczoznawcy gospodarczego.

Adres redakcji: Poznań, Kręta 7 m. 7a i Warszawa, Szpitalna 4.

Pościg samolotów włoskich za ambulansem Czerw. Krzyża

London, 13. 2. Agencja Reutersa donosi z Dessie, że według komunikatu oficjalnego rządu abisyńskiego w ubiegły poniedziałek samoloty włoskie ścigały na przestrzeni kilka kilometrów na drodze, prowadzącej z Haddia do Quoram, kilka samochodów ciężarowych, należących do ambulansu an-

gielskiego Czerwonego Krzyża. Samoloty te rzucały bomby, ale szczęśliwie nie dosięgły celu.

Rzym. Włoskie koła miarodajne dementują wiadomość, jakoby miasto Dżidziga miało być zajęte przez Włochów.

RADJOPROGRAM

Sobota, 15. lutego.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Przegląd prasy rolniczej. 12,25 Koncert. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 14,30 Muzyka. 15,00 „Pikantny sosik”. — epizod z powieści. 15,15 Nasz handel morski. 15,30 Recital fortepianowy. 16,00 Lekcja języka francuskiego. 16,15 „Król Jan III. na weselu”. — sluchowisko dla dzieci. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 „Szproty idą” — re-

portaż. 17,15 Nowości z płyt. 17,45 „Rzeźbka”. — pogadanka. 18,40 Przegląd wydawnictw. 19,35 Wiadomości sportowe lokalne. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 „Od chatki do chatki”. — suita ludowa. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30 Wesola Syrena. 22,00 Koncert. 22,30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen.

Co dzień niesie?

Dziś:

Faustyna i Jowity M.

Wschód słońca g. 6,52

Zachód słońca g. 16,47

Wschód księży. g. 1,20

Zachód księży. g. 9,32

Pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

piątek, dnia 14. 2. godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 4,4, wiatr ach. 2 m/s., bez chmur. Ciśnienie atmosferyczne 752,2, wilgotność 91 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 2,2, najniższa minus 5,2. Ilość opadu 0,1 mm. Szron.

SZNO.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

W niedzielę uroczyste nabożeństwo o godz. 10,30 z okazji 14-ej rocznicy wstąpienia na Stolicę Apostolską Ojca św. Leona XIII. Bractwa Kościelne i parafialskie biorą udział w tym nabożeństwie ze szlaczkami. Dla przedstawicieli z parafii złożyli kwiaty. W przeddzień, w piątek, o godz. 4 po niesporach z Ojcem św. w kościele; o godz. 4,30 nabożeństwo na cześć Ojca św. w sali „Sokoła”.

W niedzielę, 23. bm. rozpocznie się godz. 6 nabożeństwo z wyśławieniem Sakramentu i trwać będzie przez niedzielę, poniedziałek i wtorek, codziennie o godz. 6 rano do 6 wieczorem. Wedle intencji Ojca św. mają wierni czcić N. Sakramentu w czasie tego nabożeństwa przez pracę wynagradzać Panu Jezusowi za grzechy popełnione przy zabawach karnawałowych.

W poniedziałek i wtorek wypadnie z pracy o godz. 8, za to odpowiadają o godz. 10-ej.

Podziękowanie. Na apel Komitetu pomocy Domu Żołnierzy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego ofiarował p. Józef Perdek z Łęka w Lesznie 100,- zł.

„Zwierzyniec” wprowadził półroczne abonymenty po 1,50 zł, które nabyć można przy kasie.

Nabożeństwo żałobne. W sobotę, dn. 16. o godzinie 6,45 rano w kaplicy Elżbietanki przy ul. Paderewskiego 5 przebiegnie żałobna Msza św. za duszę p. Siostry Juljanny.

K. S. „Polonia 1912” uprasza się wszystkich członków oddziału. p. n. o zdanie koszynek i spodenek do soboty 15. bm. w Hotelu Dworc. Kierownik.

Ceny targowe. Dziś na targu płac: za masło 1,40 zł; jajka 1,10 zł; ser 15 gr; cebule 15 gr; marchew 15 gr; karfiol 3 gr. f.; kurę 1,40 zł; gołębie 55 gr; jabłka 25-30 gr.

Dziękuję P. C. K. odbędzie się w niedzielę, 16. bm. w sali Hotelu Polskiego. Początek o godzinie 5 popoł.

Sprawy Zw. Naucz. Polskiego. Nadzwyczajne zebranie Oddziału Powiatowego N. P. odbędzie się w sobotę, dnia 15. o godz. 17 w auli I. Szkoły Powszechnej, przy obecności delegata Okręgu z Poznania. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne. Zebranie ma charakter zamknięty. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd Oddziału Powiatowego Z. N. P.

Zw. Emerytów Państw., Wdów i Siel. W niedzielę, dnia 16. lutego o godz. 12 w poł. w wielkiej sali Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu odbędzie się ogólna zebranie emerytów państw. delegatów z zezwoleniem emerytów państw. delegatów i urzędników państw. przy współudziale zaproszonych posłów i senatorów wielkopolskiego okręgu regionalnego. Ze względu na ważność obecnej chwili, jak-

najliczniejsze przybycie członków na to zebranie jest konieczne. Zarząd.

1) Roczne walne zebranie cechu stolarskiego odbędzie się w poniedziałek, 17. bm. o godz. 2 w Hotelu Dworcowym. O liczny udział członków oraz kolegów, którzy mają zamiar do cechu wstąpić prosi Zarząd.

2) Walne zebranie. Zarząd T. N. S. W. przypomina, że w piątek, dn. 14. bm. o godz. 20 odbędzie się walne zebranie Koła w Hotelu Polskim.

3) Jarmark. W poniedziałek, dnia 17. lutego br. odbędzie się w Sreńie jarmark na inwentarz żywy.

4) Najazd blaszkarzy. Dziś całe przedpołudnie w różnych częściach miasta naciągali naiwnych przechodniów blaszkarze. Dziwnem wydaje się, że plagi tej nie mogą czynić kompetentnie zlikwidować.

—O—

Tragiczny wypadek w Niechłodzie

Pod kopytami końskimi 12-letni chłopiec doznał złamania czaszki

Wczoraj w Niechłodzie (pow. leszczyński), wydarzył się tragiczny wypadek, który wstrząsnął całą okolicą.

Około 12-letni Janek Dworcak, syn byłego soltysa, rolnika Franciszka Dworcaka z Niechłodu, podczas pracy w stajni tak fatalnie spłoszył konia, że tenże nieszczęśliwego chłopca kopnął w głowę. Natychmiast na miejsce nieszczęśliwego wypadku zawiezł go p. dr. Niczyperowicz z Leszna, który stwierdził, że stan

Dworcaka jest bardzo groźny. Mianowicie nieszczęśliwy chłopiec doznał ugięcia mózgu i złamania czaszki. Po prowizorycznych opatrunkach przywieziono chłopca do tul. szpitala św. Józefa, gdzie p. dr. Niczyperowicz dokonał operacji. Operacja udała się i prawdopodobnie chłopcu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo, chociaż do dziś południa stan nieszczęśliwego jest bardzo poważny.

—O—

Bezczelna kradzież i włamanie

Wczoraj okradziono w Święciechowie rzeźnika i kupca

W ciągu wczorajszej nocy dokonano aż 2 włamań w Święciechowie. Mianowicie nieznani sprawcy włamali kraty żelazne i weszli przez okno do rzeźnika p. Palika skąd skradli za przeszło 100,- zł róż-

nych wyrobów mięsnych. Ci sami prawdopodobnie sprawcy, dostali się również do składu kolonjalnego p. Stanka i skradli różnych towarów i papierosów na około 90,- zł. Sprawców nie ujęto.

Echa walnego zebrania

Tow. Ogrodu Działkowego.

Na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Tow. Ogrodu Działkowego w Lesznie, które odbyło się dnia 9. lutego 1936 r. w sali Hotelu Dworcowego o godz. 16, wybrano następujących:

Prezes Sztul Jan. ul. Wolności 10; wiceprezes Grobowski Wal. ul. Sw. Krzyżka 16; sekretarz Dobicki Bronisław, ul.

Bałowego 2; zast. sekretarza Miśtażek Ludwik, ul. Leszczyńskich 42; skarbnik Fabis, ul. Karola Marcinkowskiego; ławnikami zostali: Spychał, Rosa i Woźniak; kom. rewizyjna: Łagoda, Kaźmierczak i Galubiński.

Na tem wyczerpano porządek obrad.

—O—

Zakończenie sensacyjnej rozprawy

Ugoda sądowa w sprawach: Tadeusz Kowalski c/a Mścis i tow.

W styczniu ub. r. w Sądzie Grodzkim w Lesznie odbyły się rozprawy z oskarżeń prywatnych o zniewagę, wynikłych na tle nieporozumień. Ponieważ komunikaty o wyniku rozpraw w Sądzie Grodzkim zostały wydrukowane we wszystkich lokalnych pismach leszczyńskich, przeło Zarząd Ogniska zapadał ostateczny wynik rozpraw sądowych w tych sprawach.

Istniały cztery skargi o zniewagę: dwie z prywatnego oskarżenia p. T. Kowalskiego, a dwie z prywatnego oskarżenia prof. Mścis. W dniu 29. 11. 1935 w Sądzie Grodzkim w Lesznie strony zawarły ugodę, wycofując obustronnie wszystkie ska-

gi. Na tej podstawie Sąd Okręgowy w Lesznie na posiedzeniu niejawnym w dniu 10. bm. umorzył postępowanie sądowe. W ten sposób wszystkie sprawy sporne w Sądzie zostały ostatecznie zakończone.

Dodatkowo nadmieniamy, że powyższe konflikty odbyły się niejako na marginesie poważnych sprzeniewierzeń, dokonanych w kasie Ogniska Nauczycielskiego przez byłego skarbnika Ogniska p. J. S. Malwersacje połączone z fałszerstwem czeków P. K. O. i podrabianiem pieczęci pocztowych, wykrył właśnie prof. Mścis. Sprawca sprzeniewierzeń został ukarany przez Sąd Okręgowy w Lesznie.

Zarząd Ogniska Z. N. P.

Wiadomości z Zaborowa

zo) Stow. Ochot. Straży Pożarnej w Zaborowie urządza jutro, w sobotę, 15. bm. w sali p. Siedlaka zabawę karnawałową, na którą zaprasza Szan. Obywatelstwo Zaborowa i okolicy. W czasie zabawy różne niespodzianki i urozmańcenia. Początek o

godz. 7-mej wieczorem.

zo) Koło śpiewu „Nowowiejski”. W niedzielę, dnia 16. lutego br. o godz. 2,30 popoł. roczne walne zebranie w lokalu p. Siedlaka. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd. Goście mile widziani.

Młodzież K. S. M. a morze

Po przedwczorajszym zebraniu K. S. M. M. w Lesznie, o czym wczoraj donosiliśmy, w związku z referatem delegata Ligi Morskiej i Kolonjalnej p. Chmury, dypl.

abs. WSH., członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, przystąpił jednogłośnie, jako jedynostka na członka tej Oddziału L. M. i K.

Mimo pracy domowej

delikatne rączki i



Sprawia to

NIVEA

w pudełkach i tubach
od zł 0,40 - 2,60

Imprezy „Uniwersytetu Powszechnego”

Już tylko dwa dni dzieli nas od karnawałowej zabawy Uniw. Powsz. w Lesznie, nad którą objął łaskawie protektorat JWP. Doktorostwo Br. Świdersey. Ko-

mitet zabawowy dołożył wszelkich starań i pracy, by całość wypadła ku ogólnemu zadowoleniu gości.

Zdradzę Wam — będą dwa bufety, jeden w lokalu na humor, a drugi w sali na niepotrzebne wydawanie łosy dla swych miłych towarzyszek. To jak to... Będzie Polonez i Biała Polka, a nadto sprzedaż losów na taniec menażerii, a w czasie kolacji, gdy taniec będzie popuszczala pasa — Zespół amatorski U. P. odegra skecz sceniczny, po którym (myślę) publiczność ze śmiechu będzie się kulala. Jednym słowem humor, śmiech, taniec, wino, kobiety i ? Forsa w kieszeni.

A więc w sobotę w Strzelnicy o godz. 20-ej.

—O—

W sobotę — więc jutro zbierzmy się w Strzelnicy o godz. 4 popoł. Myślę, żeście już grzecznie poprosili mamusię o 10 gr, jeśli tak, bądźcie pewni, że je dostaniecie, bo każda mamusia pragnie, by jej dziecko zabawiło się i uśmiechało go-dziwie, a — jeszcze wam przypominam — zabierzcie sznurki ze sobą, byście mieli się czym przywiązać do krzesełka, aby ze śmiechu nie pęknięć, albo nie zlecieć na podłogę.

A więc w sobotę popołudniu o godz. 4-tej w Strzelnicy!

—O—

Kalendarzyk zebrań

k) K. S. „Polonia” Dziś pogadanka o godz. 8-mej w Hotelu Dworcowym.

k) Kat. Stow. Młodz. Żeńskie 14. bm. g. 8.30 ćwiczenia kółka W. F. w sali Domu Katolickiego. Przybycie druchien obowiązkowe. Naczelniczka.

k) I dr. rat. PCK. (żeńskie i męskie) 14. bm. g. 20 zbiórka dr. w szkole powsz. żeńskiej Pl. Dr. Metziga. Komitet konie-czny.

k) „Sokół” Oddział pięciarski Dziś, w piątek o godz. 20 b. ważny trening w ćwiczeniach miejskiej. Obecność wszystkich obowiązkowa. Kierownictwo.

k) „Sokół” Oddział piłki nożnej 16. bm. g. 2.30 pogadanka mies. dla starszych i junjorków.

k) Stow. Obr. Praw b. Górnik Zebranie dnia 16. bm. w lokalu p. Kleczaka.

k) Sekcja Uczni. Kupieckich przy Zw. Zaw. Prac. Kup. 16. bm. g. 15 roczne wal-ne zebranie sekcji w lokalu p. Hlkiego. O liczny udział prosi Kierownik Sekcji.

k) Rodzina Weteranów. Walne Zebranie Rodziny Weteranów odbędzie się w dniu 17. bm. o godz. 17 w Świątlicy Zw. Wet. w Rynku.

Ostre strzelanie

pod Wyciążkowem

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniach 15, 18, 20, 22, 23, 27 i 29. II. 1936 r. odbędzie się ostre strzelanie pod Wyciążkowem.

Teren zagrożony a szczególnie szosa Leszno — Osińsk z zostanie zamknięty przez posterunek bezpieczeństwa.

Leszno, dnia 10. lutego 1936 r.

Starosta Powiatowy

(—) Świątkowski.

KINO

1) „Książę Wroclaw” — Kino „Pałac”. Są to dzieje arystokratycznej rodziny rosyjskiej na przestrzeni lat wojny światowej i rewolucyjnej emigracji. — Dzieje te, rzucone na szerokie tło, stanowią frapujący fragment, bogaty w wypadki, tragedie i niespodziewane powikłania. Realizacja filmu podług niezwykle ciekawego scenariusza, przeprowadzona jest z dużą kulturą i inteligencją. Dużą tu przedewszystkiem ma zasługę obsada artystyczna, doskonale dobrana i wykonywająca swe zadanie znakomicie. Wybijają się tutaj Brygida Helm, artystka nieprzeciętnej miary. W całości obraz robi zupełnie dobre wrażenie i niewątpliwie cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem, szczególnie jako pewnego rodzaju odprężenie po ciężkich, aczkolwiek b. popularnych komediach muzycznych i filmach o treści mniej skomplikowanej, lekkiej i wesołej. W nadprogramie ciekawy tygodnik „Pata”.

UNIKAJ ŻYDÓW

POPIERAJ POLAKÓW

Informator m. Leszna

Restauracja — Winiarnia J. Góreckiego, Leszczyńskich 17. — Najlepsze napoje, obiady, przekąski każdego czasu. Ceny najniższe. Duże pokoje do zebrań. Bilard. Wszelka wygoda. Gospodarz.

MALARZE:

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich, począwszy od skronych do najodborniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze **Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.**

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Od czwartku najrozkoszniejczy i najpiękniejszy film, p. t. „SEN NOCY LETNIEJ” wedł. Szekspira

BLACHARSTWO-INSTALATOR.

Wszelkie prace blacharskie, dekarzkie i instal. wykonuje sumiennie i fachowo **Wawrzyniec Schaefer, mistrz blach.-instal., Leszno, Komeńskiego 3 i Kościelna 7**

FRYZJERZY:

Upiększysz się w salonie fryzjerskim **Mizgalskiego, Leszczyńskich 40.** Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

Telegraf murzyński

Znany badacz angielski Green, który ostatnio powrócił ze środkowej Afryki, podaje, że murzyni posiadają niezwykle sposób komunikowania się ich specjalnym telegrafem. Jest to wszystkim znany tam-tam. Uderzenia w bęben są tak misterne, że wtajemniczonym i przeszkolonym murzynom zastępują one cały alfabet. Mimo znajomości prawie 20 narzeczy murzyńskich, nie zdołał Green ustalić, jakie wyrazy zastępują uderzenia tam-tam.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań dnia 13. 2. 1936

Ceny orientacyjne

Zyto	12,00
Pszenica	18,00
Jęczmień browarowy	14,25
Jęczmień 70-725 g/l.	13,75
Jęczmień 670-680 g/l.	13,25
Owies	14,00
Uspokojenie spokojne	
Mąka żytnia wyciąg. 0,30% w. w.	18,75
Mąka żytnia I gat. 0,45% w. w.	18,50
Mąka żytnia II gat. 0,55% w. w.	18,00
Mąka żytnia III gat. 0,55% w. w.	17,25
Uspokojenie spokojne	
Mąka pszena g. IA 20% w. w.	30,50
Mąka pszena g. IB 45% w. w.	29,75
Mąka pszena g. IC 55% w. w.	28,75
Mąka pszena g. ID 60% w. w.	28,25
Mąka pszen. gat. IE 65% w. w.	27,75
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w.	26,50
Mąka psz. gat. IIB 20-60% w. w.	26,00
Mąka pszen. g. IIC 45-55% w. w.	23,50
Mąka pszen. g. IID 55-65% w. w.	21,50
Mąka pszen. g. IIE 60-65% w. w.	20,00
Uspokojenie spokojne	

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o.o.

Redaktor odpowiedzialny: St. Kuczyński



Dnia 13 lutego 1936 r. rano zmarł w Bogu po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzone kilkakrotnie Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek śp.

Stanisław Barczyński

przeżywszy lat 72. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 14-tej z kościoła Szpitala św. Józefa. Msza św. żałobna nazajutrz o godz. 6,30 w kościele farnym w Lesznie.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina.

Leszno, w lutym 1936 r.

Ostrzeżenie!

Ponieważ doszło mnie do wiadomości, że kilku domokrażców sprzedaje mój towar, poczuwam się więc do obowiązku oświadczyć, że towaru domokrażcom nie daje i w taki nieetyczny sposób handluje nie uprawiam. Winnych zaś rozsiewania takich pogłosek pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Ostrzegam również Pp. Kolegów Kupców przed rozsiewaniem tych pogłosek, gdyż ręczę słowem honoru, że żadnego towaru domokrażcom nie oddaję.

Mydlarnia Leszczyńska

K. Piotrowska, Leszno, vis a vis synagogi.

Nowy dom 3 kożuchy

z ogrodem, na sprzedaż. tanio na sprzedaż. Gdzie? wsk. eksp. Głosu. Wschowska 3, parter.

Restauracja J. Góreckiego - Leszno
ulica Leszczyńskich 17.

WIEPRZOBICIE
odbędzie się w sobotę dnia 15 lutego 1936
Mięso z kotła, kiszki z bułek i kaszy —
biała kielbasa z kapustą, nogi wieprzowe
i flaki. Dobrze pielęgnowane piwa, wódki
i wina. Upzejmię zaprasza Ambroży.

Tania Jatka

**w Rzeźni Miejskiej
w Lesznie**

W sobotę, dnia 15 lutego br. od godziny 8—10-tej odbędzie się sprzedaż mięsa wieprzowego surowego z słoniną kilo 1,00 zł (większa ilość).

Zarząd Miejski w Lesznie

Sprzedaż jesionów

odbędzie się
w poniedziałek, dnia 17. 2. 1936 r. o godz. 10 przed poł.

w drodze licytacji za gotówkę przy wielkiej drodze
łakowej za Kanalizacją Miejską w Lesznie.

Za Zarząd Komisji Łakowej

(—) Józef Górecki

(—) Robert Feige, Leszno

Jutro w sobotę dnia 15 bm. o godz. 4 po poł. w Kinie „Pałac”
specjalne wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży filmu

Pat i Patachon jako „Bezdomni”

Pianino

czarne, w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż.

Zgłoszenia pisemne do eksp. Głosu pod „100”.

DOM

narożnikowy, nowowynbudowany, masywny z zabudowaniem gospodarczym, 1 1/4 mg. ogrodu, składem i 10 ubikacjami na sprzedaż. Cena podług ugody. Feliks Ludwiczak, Smigiel.

3 pokoje

z kuchnią

od zaraz do wynajęcia

Leszno, Nowy Rynek

Wykaz potrąceń

na państwowy i komunalny podatek dochodowy
od uposażeń służbowych, emerytalny
i wynagrodzeń za najemną pracę

wyszedł z druku i poleca

Drukarnia Leszczyńska — Leszno
ulica Wolności nr. 21

Kino-Teatr

HOTEL POLSKI

Leszno - ulica Komeńskiego

Prosimy o punktualne przybycie.

Dziś w piątek najatrakcyjniejsze arcydzieło-arcydzieł pod tytułem

„SEN NOCY LETNIEJ”

Film rewelacyjny, najrozkoszniejczy i najpiękniejszy, według nieśmiertelnego utworu SZEKSPIRA, z nieśmiertelną MENDELSSOHNĄ, reżyserji wielkiego MAXA REINHARDA. Z uwagi na to — że program potrwa w przybliżeniu godzinę początek seansów punktualnie o godzinie 7 i 9 min. 30.

W niedzielę specjalne przedstawienie dla dzieci o godz. 2.30 — następne o godz. 5, 7.30 i 10

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe” „Przyjaciół Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,88 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowód, wyższą sflą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.